

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 101)
z dnia 10 lutego 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 101)

10 lutego 2026 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Głogowskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie pisma marszałka Sejmu z dnia 20 stycznia 2026 r. w sprawie podjęcia przez Komisję uchwały, o której mowa w art. 22 ust. 1 regulaminu Sejmu, dotyczącej posła Marcina Romanowskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Mojski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Kielak** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Gajewski** i **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Szanowni państwo, otwieram 101. posiedzenie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów. Witam stałego doradcę Komisji, pana prof. Wojciecha Mojskiego. Witam panów legislatorów.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie pisma marszałka Sejmu z 20 stycznia 2026 r. w sprawie podjęcia przez Komisję uchwały, o której mowa w art. 22 ust. 1 regulaminu Sejmu, dotyczącej posła Marcina Romanowskiego. Rozumiem, że pan poseł Marcin Romanowski nie uczestniczy w posiedzeniu i do sekretariatu Komisji nie wpłynęła informacja o tym, aby ustanowił któregoś z posłów swoim pełnomocnikiem czy obrońcą.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Przypominam, informuję, że marszałek Sejmu i Prezydium Sejmu skierowali do Komisji sprawę nieusprawiedliwionych nieobecności na posiedzeniach Sejmu posła Marcina Romanowskiego, który jest nieobecny, nie uczestniczy w pracach Sejmu od 8 lipca 2025 r. Na koniec stycznia było to 41 kolejnych dni posiedzeń Sejmu. Tak jak mówiliśmy o tym na poprzednim posiedzeniu, Komisja może w drodze uchwały zwrócić posłowi uwagę, udzielić posłowi upomnienia lub udzielić posłowi nagany na podstawie art. 22 regulaminu Sejmu.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pani poseł Koźlakiewicz.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Dzień dobry. Panie przewodniczący, dziękuję za głos.

Tak jak pan powiedział, nasza Komisja za niewykonywanie obowiązków poselskich może w drodze uchwały zwrócić posłowi uwagę, udzielić posłowi upomnienia i udzielić posłowi nagany. Po rozmowie z koleżankami z Komisji chciałybyśmy wnioskować o udzielenie posłowi nagany. Myślę, że to jest podobny incydent do tego, którego dotyczyła Komisja, która odbyła się przed chwilą. Musimy nawiązać do tego, co było wcześniej.

Pan Smoliński zapewne będzie podnosił, że akurat pan Romanowski pisze interpelację. Nie tylko jako poseł, ale jako przedsiębiorca chce powiedzieć, że to ja płacę podatki na to, abyśmy tu wszyscy siedzieli i dostawali pensję. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy w przedsiębiorstwach płacili ludziom za to, że siedzą w domu i, za przeproszeniem, wysłał do mnie mail, że współpraca między nami jest OK. Czasami są fizyczne rzeczy, które trzeba wykonać w pracy. Tutaj fizyczną

rzeczą, jaką trzeba wykonać w parlamencie, jest to, że trzeba zagłosować. W tym przypadku od ponad roku poseł Romanowski nie głosuje.

Poseł Bartuś także podnosi, że cały czas robimy to na złość i klubowo się umawiamy. Nie, to jest po prostu etyka poselska, to są zasady lojalności. Akurat osoby, o których rozmawiamy, nie przedstawiają tego u siebie.

Tak jak na początku, wnoszę, abyśmy udzielili posłowi nagany, ponieważ nie raz była zwracana uwaga, było też upomnienie przez wielu posłów. Jednak to nie skutkowało. Może to jest jedyna droga, aby do panów coś dotarło. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przedyskutowaliśmy już kwestie dotyczące sądownictwa i tego, w jakiej sytuacji jest poseł, który w XXI w. w kraju członkowskim Unii Europejskiej musi prosić o azyl w innym państwie. Myślę, że nie ma sensu do nich wracać.

Natomiast słuchając takiej ognistej wypowiedzi pani poseł poprzedniczki z Platformy Obywatelskiej...

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Anna Paluch (PiS):

...chciałam państwa zapytać i zwrócić uwagę na taki oto fakt, że pan poseł Romanowski w aktywności poselskiej, jeśli chodzi o udział w głosowaniach, jest na 463. miejscu, ale jest tylko 6. miejsc za osobą, która jest na 457. miejscu, mianowicie premierem Donaldem Tuskiem. Rozumiem, że premier Donald Tusk ma inne obowiązki, ale często jest taka sytuacja, że nie wyjeżdża za granicę, nie ma innych spraw, a na głosowaniach go nie ma. Ma całe 41,40% udziału w głosowaniach.

Krótko mówiąc, pan poseł Romanowski ma 19,69%. Pan poseł Ziobro ma 15,52%, bo trochę leżał w szpitalu. Jeżeli państwo macie zamiar być konsekwentni, to zwróćcie uwagę swojemu kierownikowi, żeby po prostu demonstracyjnie nie lekceważył Sejmu, żeby pojawiał się na głosowaniach, żeby uczestniczył w nich tak jak inni posłowie. Ani nie prowadzi aktywnej polityki międzynarodowej, ani nie prowadzi aktywnej polityki w Polsce, więc nie ma przeszkód, które uniemożliwiałyby mu wejście.

Ta państwa akcja jest po prostu jawnie stronnicza, po prostu jawnie wybiórcza, skierowana tylko przeciwko posłom opozycji, stanowi dodatkowy instrument ich poniżania, zniesławiania, mówiąc kolokwialnie, wyzywania się na nich. Po prostu zastanówcie się nad tym, co robicie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję.

Myślę, że ani dzisiaj, ani w tym roku nie usłyszymy niczego zabawniejszego od tego, że premier nie prowadzi aktywnej polityki zagranicznej.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, porównajcie to z aktywnością i udziałem w głosowaniach premiera Morawieckiego.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Ale gorzkie żale to w kościele, a nie tutaj.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę się nie wcinać, jeszcze kończę moją wypowiedź.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

O nie, nie, kochaniutki.

Posel Anna Paluch (PiS):

Proszę sobie porównać z aktywnością premiera Morawieckiego w poprzedniej kadencji – niebo a ziemia.

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Proszę, pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Przede wszystkim chciałam zapytać, czy pan poseł Romanowski jest posłem zawodowym, czy nie jest posłem zawodowym? Jak informują media, jest zatrudniony jako dyrektor w węgierskim centrum wolności. Siłą rzeczy jest to w zasadniczej kolizji, bo pracuje. Oczywiście pobiera z tego tytułu wynagrodzenie. Ta praca jest też w prostej kolizji, nawet fizycznej, z wypełnianiem mandatu posła w kraju.

Chciałam o to zapytać: Czy zrezygnował z bycia posłem zawodowym, a nie tylko zrezygnował z uposażenia? Jeśli nie zrezygnował z bycia posłem zawodowym, a jest zatrudniony, to jest to jeszcze dodatkowe, bardzo poważne naruszenie prawa.

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Jeżeli mogę w ramach dyskusji spróbować odpowiedzieć na pytanie pani poseł – coś takiego jak poseł zawodowy, rozumiem, jest kolokwialnym określeniem, którego często używamy. Z tego, co wiem, a potwierdzałem to wczoraj, pan poseł Romanowski zrezygnował z pobierania uposażenia. Decyzją szefa Kancelarii Sejmu wstrzymano mu wypłatę diety. Natomiast oczywiście nie zrezygnował z mandatu posła. Można próbować odpowiedzieć na pani pytania, czy jest możliwość łączenia mandatu posła z zatrudnieniem. Z tego, co wiemy, to jest, istnieje taka możliwość.

Chciałem podkreślić, że nasza dyskusja, ten punkt, to posiedzenie dotyczy ewentualnego wymierzenia którejś z kar regulaminowych. Ona nie będzie bezpośrednio przekładać się na sytuację finansową. To, co powiedziałem wcześniej – te decyzje zostały podjęte w poprzednim roku. Nie zmienia to faktu, czy jako Komisja nie powinniśmy podjąć decyzji co do skorzystania lub nie z arsenału kar, które posiadamy.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Jednak prosiłabym o odpowiedź, bo moje pytanie na pewno jest bliższe tematowi tej Komisji niż pozostałe wypowiedzi. Może Biuro Legislacyjne nam odpowie, na jakiej podstawie ocenia się, czy ktoś jest posłem zawodowym, czy nie? O ile się nie mylę, są takie zapisy w postaci oświadczenia. Bardzo prosiłabym o odpowiedź na pytanie, czy pan poseł Romanowski złożył oświadczenie o tym, że nie jest posłem zawodowym.

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Zbierzemy te pytania do Biura Legislacyjnego.

Proszę, pan przewodniczący Kazimierz Smoliński.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że pan przewodniczący udzielił informacji, że poseł Romanowski nie pobiera wynagrodzenia i że została mu zabrana dieta, to pytam się – na jakiej podstawie? Dodany niedawno art. 24a stanowi, że „pozbawienie posła uposażenia może nastąpić po zastosowaniu kary wynikającej z art. 22a”. Nie przypominam sobie, żebyśmy stosowali wobec posła Romanowskiego jakąś karę związaną z tym przepisem. Wobec tego, na jakiej podstawie Prezydium Sejmu zastosowało już karę, skoro pan marszałek dopiero zwraca się o to, żeby zastosować tę karę, która ma być podstawą do obniżenia wynagrodzenia?

Pytanie pani poseł Lenartowicz jest zasadne. Czy rzeczywiście pan poseł Romanowski rzekł się uposażenia w związku z tym, że wykonuje inną działalność? Poseł ma prawo tak robić. Tutaj jest jedna z pań poseł, która przecież też jest tzw. posłem niezawodowym, bo nie ma takiego pojęcia, nie pobiera uposażenia, zarabia poza Sejmem. Jest to możliwe. Czy rzeczywiście zastosowano karę wynikającą z art. 24a zmienionego regulaminu, o którym mówiliśmy, że to był lex Romanowski? Czy rzeczywiście ten artykuł został zastosowany już wcześniej i na jakiej podstawie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Wiadomo, że na pewno takiej kary nie stosowano.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos, czy już będziemy udzielać odpowiedzi na pytania?

Proszę bardzo, jeżeli panowie legislatorzy chcieliby spróbować udzielić odpowiedzi na podniesione tematy.

Legislator Przemysław Sadoń:

Dziękuję bardzo. Przemysław Sadoń, Biuro Legislacyjne.

W pierwszej kolejności odniosę się do kwestii bycia tzw. posłem zawodowym i posłem niezawodowym, bo to rzeczywiście, tak jak zaznaczył pan przewodniczący, nie jest pojęcie aktów prawnych, tylko raczej pojęcie komentatorów, powiedziałbym, że nawet takie pojęcie publicystyczne.

Ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora przewiduje, że zasadą jest to, że z tytułu sprawowania mandatu posłom przysługuje uposażenie poselskie. Natomiast w określonych w ustawie przypadkach, w szczególności jeżeli poseł prowadzi działalność gospodarczą albo nie zawiesił prawa do emerytury, to uposażenie mu nie przysługuje. Natomiast nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na pytanie, bo nie posiadamy precyzyjnych informacji, jak ta sprawa wygląda w odniesieniu do posła Romanowskiego. Nie dysponujemy informacjami, czy poseł Romanowski pobiera obecnie uposażenie i dietę parlamentarną, czy nie. Być może właściwą komórką Kancelarii Sejmu, do której powinniście państwo zwrócić się z tym konkretnym pytaniem, jest Biuro Obsługi Posłów.

Czy mamy odpowiedzieć jeszcze na jakieś pytania, które pojawiły się w toku tej dyskusji?

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Chciałem państwu powiedzieć, że na swoje tablety dostaliśmy pismo pana posła Marcina Romanowskiego z 2 stycznia ubiegłego roku, w którym...

Przeczytałem tylko pierwszy akapit: „Uprzejmie informuję, że zrzekam się wynagrodzenia wynikającego ze statusu posła – i tu w cudzysłowie jest – «zawodowego»”. Tak jak mówił pan mecenas, jest to publicystyczna kategoria, bo nie ma takiej kategorii jak poseł zawodowy. Dalej: „Jednocześnie pragnę zapewnić, że jako poseł – także w cudzysłowie – «niezawodowy» z jeszcze większą determinacją i zaangażowaniem będę realizował mandat poselski powierzony mi w wyborach”.

Dalsza część jest o tym, że pan poseł zrzekł się uposażenia w styczniu ubiegłego roku.

Proszę bardzo, pani marszałek Witek.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Chciałam zadać dwa pytania Biuru Legislacyjnemu.

Jedno wiąże się z tym, o czym rozmawiamy w tej chwili w przypadku pana posła Romanowskiego. W zakładzie pracy, oczywiście nie mamy z tym do czynienia, obowiązuje zasada, że pracownik nie ma prawa zrzec się wynagrodzenia. Czy jest jakiś przepis mówiący o tym, że poseł nie ma prawa zrzec się uposażenia poselskiego? Czy interpretujemy to przez analogię? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie zadałam na poprzedniej Komisji. Wiem, że pana mecenasu wtedy nie było. Chciałabym wiedzieć, czy jest gdzieś w polskim prawie, w ustawach, w konstytucji, w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora, czy gdziekolwiek indziej, coś, co moglibyśmy zastosować... Może inaczej – poseł uzyskał azyl polityczny i jest nieobecny w Sejmie z powodów politycznych, z powodu prześladowań politycznych, bo z takiego powodu udzielony został azyl polityczny. Z tego tytułu posła nie ma fizycznie w polskim parlamencie. Czy te przepisy, które w tej chwili stosujemy wobec pana posła Romanowskiego, a także wobec pana posła Ziobry, bo zadawałam to pytanie na tamtej Komisji, mogą mieć zastosowanie do artykułu dotyczącego udzielenia nagany, upomnienia albo zwrócenia uwagi?

Oczywiście mogę się mylić, ale w moim przekonaniu to jest sytuacja bez precedensu. Po raz pierwszy mamy do czynienia z czymś takim. Czy są jakieś przepisy, które regulują tę kwestię, czyli nieobecność posła spowodowaną uzyskaniem azylu politycznego na skutek prześladowania politycznego w kraju, gdzie ma mandat poselski?

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję.

Chciałem tylko podkreślić, że opinia pani marszałek o tym, że poseł Romanowski jest nieobecny ze względu na prześladowania polityczne, jest subiektywną opinią. Nie wszyscy tutaj obecni ją podzielamy.

Czy ktoś z państwa chciał jeszcze zabrać głos? Proszę, pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

W nawiązaniu do pytania pani marszałek i zastanawiania się nad definicją, czym rzeczywiście jest „wykonywanie obowiązków” i na ile azyl polityczny usprawiedliwia tę nieobecność, myślę, że możemy się pochylić nad takim kazusem. Przykład powinien być świątły.

Żona pana ministra Ziobry jest zatrudniona w Parlamencie Europejskim i pracuje w pomieszczeniach PE w jednym z jego trzech miejsc pracy: Bruksela, Strasburg lub Luksemburg. Jak wiemy, pani Patrycja Kotecka-Ziobro także uzyskała azyl polityczny na Węgrzech. Może zapytajmy, jak Parlament Europejski rozwiązuje te kwestie? Umowa o pracę pani Patrycji Koteckiej jest zawierana bezpośrednio z Parlamentem Europejskim. Możemy wzorować się na tych rozwiązaniach. Czy Parlament Europejski też uważa, że azyl polityczny pani Patrycji Koteckiej na Węgrzech usprawiedliwia jej nieobecność i może pobierać stosowne wynagrodzenie? Myślę, że to byłby taki kazus dla przykładu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Wykracza to wyraźnie poza porządek dzisiejszych obrad.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pani poseł Barbara Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Chciałam zapytać, jak można to zastosować jako kazus, jeśli w tej chwili mówi pani o wynagrodzeniu i miesza pani w to małżonkę. Pani mówi o pracowniku, porównując go do posła. Czy pani naprawdę nie zdaje sobie sprawy z tego, że my, jako posłowie, nie jesteśmy pracownikami? Daję kolejny raz taki przykład...

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

Powinniśmy dawać przykład.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

To właśnie panie dają przykład, jak nie należy...

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Jakkolwiek by tego nie nazywać, to jesteśmy robotnikami winnicy pana.

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Mamy obowiązki.

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Proszę panów mecenasów o udzielenie odpowiedzi na pytania, głównie pani marszałek Witek.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję.

W pierwszej kolejności chciałbym odnieść się do pytania pani marszałek Witek dotyczącego możliwości zrzeczenia się uposażenia. Tak jak wcześniej wskazałem, okoliczności czy przypadki, w których poseł nie pobiera uposażenia, są wskazane w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Mam na myśli art. 25. Taka sytuacja ma miejsce wówczas, kiedy poseł, który był zatrudniony, nie skorzystał z przysługującego mu uprawnienia do bezpłatnego urlopu, dalej decydując się pozostawać w stosunku pracy. Takiemu posłowi nie przysługuje uposażenie. Tak samo uposażenie nie przysługuje wówczas, kiedy w określonych przypadkach poseł nie zawiesił prawa do emerytury albo mimo uzyskania mandatu poselskiego decyduje się w dalszym ciągu prowadzić działalność gospodarczą.

Przepisy ustawy nie przewidują wyraźnie możliwości zrzeczenia się uposażenia. Przepisy ustawy wskazują przypadki, w których uposażenie nie może być pobierane przez posła ze względu

na okoliczności, o których wcześniej wspomniałem. Niemniej w art. 27 znajduje się przepis, zgodnie z którym uposażenie oraz dodatki, o których mowa w ustawie poselsko-senatorskiej, są traktowane jako wynagrodzenie ze stosunku pracy. Ustawodawca przewidział jakąś analogię uposażenia do wynagrodzenia ze stosunku pracy, natomiast powiedziałbym, że w sposób precyzyjny nie rozwinął tego w przepisach.

W tym momencie nie podejmuję się takiej jednoznacznej odpowiedzi, jak w określonych przypadkach odnosić to takie ogólne odesłanie z art. 27 do tej sytuacji, o której wspomniała pani marszałek w pytaniu, czyli czy na podstawie przepisów ustawy poselsko-senatorskiej poseł może zrzec się swojego uposażenia, pominiawszy okoliczności, które wymienia ustawa.

Druga kwestia, która została podniesiona przez panią marszałek – kwestia powodów nieobecności posła. Zarówno ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora, jak i regulamin wskazują, że posła obowiązuje obecność i czynny udział w pracach Sejmu oraz jego organów. Dodatkowo ustawa wskazuje, wymienia oczywiście szereg obowiązków poselskich, ale ten obowiązek uczestniczenia w pracach Sejmu określa mianem „podstawowego obowiązku posła i senatora” – to jest art. 3 ustawy. System obecności czy usprawiedliwiania nieobecności posła to jest materia, którą ustawa pozostawiła regulaminowi Sejmu.

W art. 7 odnosi się do tego szereg szczegółowych regulacji. Ust. 7 tego artykułu stanowi, że w przypadku, kiedy poseł nie może wziąć udziału w posiedzeniu Sejmu lub Komisji, ale akurat w tym przypadku istotne są posiedzenia Sejmu, w miarę możliwości zawiadamia przed terminem posiedzenia odpowiednio marszałka lub przewodniczącego Komisji, a następnie w ciągu 7 dni jest obowiązany usprawiedliwić tę nieobecność w formie pisemnej marszałkowi Sejmu.

Odpowiem na to pytanie tak: bez względu na to, co jest powodem nieobecności posła na posiedzeniu Sejmu, poseł powinien usprawiedliwić swoją nieobecność na posiedzeniu Sejmu, oczywiście powołując się na ten powód. W art. 7 ust. 8 regulaminu Sejmu wskazane są przykładowe, bo ze względu na pkt 5 ten katalog ma tak naprawdę charakter otwarty, przyczyny, które usprawiedliwiają niemożność wzięcia udziału przez posłów w posiedzeniach Sejmu. Jako takie przyczyny wymienia się kolejno: chorobę lub konieczność opieki nad chorym, wyjazdy zagraniczne i krajowe z polecenia Sejmu, marszałka Sejmu lub Komisji zaakceptowane przez Prezydium Sejmu, zbieg posiedzeń Komisji lub podkomisji z posiedzeniem Sejmu, urlop udzielony posłowi przez marszałka Sejmu i ten pkt 5, o którym wspominałem – inne ważne, niemożliwe do przewidzenia lub nieuchronne przeszkody.

Natomiast chcę powrócić do tego, co wcześniej powiedziałem. Bez względu na to, co jest przeszkodą uniemożliwiającą posłowi wzięcie udziału w posiedzeniu, poseł jest zobowiązany do pisemnego usprawiedliwienia tej nieobecności. Jeżeli tego nie robi, taką nieobecność traktuje się jako nieobecność nieusprawiedliwioną. Oczywiście wiążą się z tym określone konsekwencje, które przewidziane są w regulaminie Sejmu, w postaci potrąceń z uposażenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Chciałem tylko dodać, że w tych informacjach, które Komisja otrzymała od marszałka Sejmu, jest zawarte, że poseł nie usprawiedliwiał swoich nieobecności.

Proszę bardzo, pani marszałek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chciałam bardzo podziękować panu mecenasowi za wyczerpującą odpowiedź na moje pytania. Ale ponieważ jest ten pkt 5, który jest katalogiem otwartym, to myślę, że ani pan, ani nikt z nas tutaj nie umiałby odpowiedzieć na to pytanie.

Gdyby któryś z naszych kolegów, czyli pan minister Ziobro albo pan minister Romanowski, powoływał się na ten pkt 5, czyli inne ważne przyczyny uniemożliwiające obecność na posiedzeniu Sejmu...

Pani poseł, gdyby wysłał usprawiedliwienie, powołując się inne ważne przyczyny, to być może tam może być i ażyl. Oczywiście, że tak. Gdyby pisał usprawiedliwienia, powołując się właśnie na ten artykuł, to...

Teraz dochodzimy do następnej sprawy. To niby są drobiazgi, ale okazuje się, że wcale nie są to takie drobiazgi. Jednak jest jakaś analogia do Kodeksu pracy, czyli niemożności zrzeczenia się. Wiem, kto decyduje o tym, czy uznać usprawiedliwienie, czy nie, tylko mam inne pytanie: Czy marszałek Sejmu, który uzna to usprawiedliwienie za dopuszczalne albo uzna

za niedopuszczalne... Nie znam tego rozstrzygnięcia, a też się tym zajmowałam. To jest taka dowolność interpretacji tego pkt 5.

Wyobrażam sobie sytuację, w której pan minister Romanowski czy pan minister Ziobro raz w miesiącu piszą usprawiedliwienie, że byli nieobecni z takich powodów, że przebywają na Węgrzech i korzystają z azylu politycznego. Kto to uzna za powód wystarczający do usprawiedliwienia tej nieobecności?

Drugie pytanie: Czy można to uznać, zgodnie z regulaminem Sejmu, za usprawiedliwioną nieobecność na posiedzeniach Sejmu czy Komisji?

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo.

To oczywiście jest ciekawe pytanie, chociaż ono jest teoretycznie ciekawe. Tylko nie wiem, czy rzeczywiście panowie chcieliby na nie odpowiadać. Wiadomo, że nie da się zapisać wszystkiego w prawie i zawsze może zdarzyć się jakiś powód usprawiedliwienia, kiedy marszałek Sejmu czy przewodniczący Komisji będzie musiał się poważnie zastanowić. Nie wiem, czy panowie mecenasi chcieliby powiedzieć, co ewentualnie radziliby marszałkowi Sejmu, gdyby ktoś z posłów złożył usprawiedliwienie, że jest nieobecny ze względu na udzielony mu azyl polityczny w innym kraju.

Proszę, ostatni głos pana mecenasa.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Odpowiem w ten sposób: organem, którego zadaniem jest usprawiedliwianie nieobecności, jest marszałek Sejmu. Biuro Legislacyjne nie jest komórką, która w jakimkolwiek stopniu uczestniczy w tych czynnościach, choćby opiniując usprawiedliwienia. Mnie jest ciężko powiedzieć, jaka jest dotychczasowa praktyka parlamentarna i jakiego rodzaju przypadki do tej pory mieściły się w ramach pkt 5, czyli tych ważnych powodów.

Pani marszałek, bardzo ciężko jest mi odpowiedzieć na to pytanie. Nie jestem w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Oczywiście sami wiemy z praktyki, że głównie umieszczane są kwestie komunikacyjne, na przykład opóźniony pociąg itd.

Chciałem już zamykać, ale bardzo proszę, pani poseł Nowicka.

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący.

W zasadzie chciałabym prosić o to, żebyśmy już zamknęli tę dyskusję, bo ona już niczego nie wnosi, i przeszli do głosowania.

Pani marszałek Witek, jeżeli macie problem z tym, jak interpretować pkt 5, to możecie złożyć projekt ustawy, który to rozstrzygnie. Wtedy będziemy to rozpatrywać i uzupełniać.

Przewodniczący poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji zgłoszono propozycję udzielenia posłowi Marcinowi Romanowskiemu nagany.

Przystępujemy do głosowania nad tym wnioskiem.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji udzielenia posłowi Marcinowi Romanowskiemu nagany? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania. Głosowało 15 osób. Za – 9, przeciw – 6, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Komisja rekomenduje udzielenie posłowi Marcinowi Romanowskiemu nagany.

W związku z tym proponuję, aby uchwała Komisji brzmiała: „Na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 3 Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych udziela posłowi Marcinowi Romanowskiemu nagany z powodu niewykonywania obowiązków poselskich przez nieuczestniczenie bez usprawiedliwienia w posiedzeniach Sejmu przez ponad 18 następujących po sobie dni posiedzeń Sejmu”.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje powyższą uchwałę. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.